IX kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej (nr 29)**

z dnia 19 listopada 2020 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej (nr 29)

19 listopada 2020 r.

Komisja Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej, obradująca pod przewodnictwem posłów **Marka Sawickiego (PSL-Kukiz15)**, przewodniczącego Komisji, oraz **Jerzego Materny (PiS)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– informację na temat działań podejmowanych w celu przeciwdziałania suszy i ochrony przeciwpowodziowej w Polsce,

– informację na temat aktualnego stanu oraz rozwoju retencji w Polsce.

W posiedzeniu udział wzięli: **Marek Gróbarczyk** sekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury wraz ze współpracownikami, **Krzysztof Woś** zastępca prezesa Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie do spraw ochrony przed powodzią i suszą wraz ze współpracownikami, **Mirosław Sałata** doradca techniczny w Departamencie Środowiska Najwyższej Izby Kontroli oraz **Joachim Brudziński**, **Karol Karski**, **Izabela Kloc** i **Jadwiga Wiśniewska** – posłowie do Parlamentu Europejskiego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Grażyna Kućmierowska** i **Jolanta Ostrowska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (PSL-Kukiz15):

Dzień dobry państwu. Otwieram posiedzenie Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej.

Witam państwa posłów. Witam pana ministra Marka Gróbarczyka. Witam pana prezesa Krzysztofa Wosia oraz pozostałych gości.

Informuję, że posiedzenie Komisji zostało zwołane przez marszałek Sejmu na podstawie art. 198j ust. 2 regulaminu Sejmu i będzie prowadzone z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej umożliwiających porozumiewanie się na odległość.

Przypominam, że zgłoszeń do zabrania głosu w dyskusji przez posłów uczestniczących zdalnie w posiedzeniu należy dokonywać poprzez czat w aplikacji po zalogowaniu się do pokoju wideokonferencyjnego naszej Komisji. Jednocześnie informuję, że posłowie członkowie Komisji obecni na sali głosują przy użyciu urządzenia do głosowania za pomocą legitymacji poselskiej. Wówczas nie logują się w systemie komunikacji elektronicznej i nie używają tabletów.

Przystępujemy zatem do sprawdzenia kworum. Proszę państwa o naciśnięcie dowolnego przycisku. Stwierdzam kworum.

Porządek dzisiejszego posiedzenia przewiduje realizację dwóch punktów. Jest to informacja na temat działań podejmowanych w celu przeciwdziałania suszy i ochrony przeciwpowodziowej w Polsce oraz informacja na temat aktualnego stanu oraz rozwoju retencji w Polsce.

Przystępujemy do realizacji porządku dziennego. Bardzo proszę pana ministra Marka Gróbarczyka o zreferowanie pierwszego punktu.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury Marek Gróbarczyk:

Dzień dobry, panie przewodniczący. Dzień dobry państwu. Bardzo serdecznie witam po krótkiej przerwie.

Temat, którym dzisiaj się zajmujemy, jest priorytetowy nie tylko pod kątem samej zasadności tego tematu. Ma on też niezwykle duży wpływ przede wszystkim na bezpieczeństwo i gospodarkę Polski. W związku z tym w ramach nadzoru nad gospodarką wodną podjęliśmy kilka konkretnych działań, które mają za zadanie przede wszystkim

zabezpieczyć Polskę przeciwpowodziowo. To, co pojawia się od kilku lat, a więc powtarzająca się susza, bezwzględnie stanowi element, który został ujęty i musi być ujmowany w przyszłym budowaniu wszelkich strategii odwracania systemów odwodnieniowych na systemy nawodnieniowe. W związku z tym, że jest to niezwykle szerokie zagadnienie, a kwestie suszy nie były w Polsce chyba wcale realizowane – można powiedzieć, że od II wojny światowej nie prowadzono żadnych działań nawadniających, ponieważ nie było takiej potrzeby – jesteśmy zobligowani do przeprowadzenia całego pakietu działań nie tylko pod kątem inwestycyjnym, lecz także pod kątem edukacyjnym w tym zakresie.

W związku z tym przyjęliśmy trzy strategie działania: krótkookresową, średniookresową i długookresową. Pierwsza przede wszystkim dotyczy bieżących działań, czyli tych, które zostały przyjęte na rok 2020, w którym borykaliśmy się szczególnie z problemami suszy. Niemniej było dla nas oczywiste, że w przeciągu roku sytuacja się zmieni. Już na początku lata mieliśmy powodzie. W związku z tym wszelkie działania musiały być adekwatne do sytuacji pod kątem inwestycyjnym i operacyjnym. Przeprowadzono wszelkiego rodzaju działania poprzez rozwój retencji dolinowej, korytowej, odbudowę zastawek, a przede wszystkim zarządzanie zastawkami poprzez podnoszenie poziomu wody. To też spowodowało wiele działań w drugą stronę w momencie, kiedy pojawiła się powódź, dlatego że system musi pracować interaktywnie. Nie może i nie pracuje w automacie, ponieważ, jak wspomniałem, takich inwestycji nie czyniono w Polsce w ogóle. Tutaj za chwilę poproszę panią dyrektor i pana prezesa Wosia o szczegółowe omówienie poszczególnych programów.

Naszym zadaniem było przeprowadzenie jak największych inwestycji w tym roku. W ramach działań krótkookresowych przygotowaliśmy odpowiednią kwotę pieniędzy właśnie na działania poprawiające zarówno melioracje, jak i irygacje w kraju. Drugie działanie średniookresowe to przyjęty program rozwoju retencji, a więc „Program przeciwdziałania niedoborom wody". Oficjalnie został tak nazwany. Ma on za zadanie skumulowanie wszelkich działań pod kątem zarówno przeciwpowodziowym, jak i przeciwsuszowym w okresie do 2027 r., czyli w okresie średnioterminowym, zgodnym z okresem programowania w Unii Europejskiej, z perspektywą rozwoju do 2030 r. Dla każdego województwa zostały przyjęte odpowiednie działania pod kątem inwestycyjnym, żeby proces ten mógł się zakończyć w okresie siedmiu lat plus oczywiście n+3, gdyż przede wszystkim będzie bazował na środkach europejskich. Skupia inwestycje w zakresie drobnej irygacji i melioracji, ale obejmuje również około dziewięciu dużych zbiorników i 30 mniejszych. Łącznie jest to 96 dużych inwestycji dotyczących wszystkich obszarów, w tym rzek, jak też rozwoju drobnej melioracji, oczywiście łącznie z mikroretencją, a więc zbiornikami, które mogą znajdować się w obszarze zabezpieczenia w wodę przede wszystkim gospodarstw rolnych.

Ostatni program jest długoterminowy. Jest to program „Stop suszy!". Będzie on powielał wszystkie programy bieżące. Będzie programem wielofalowym, czyli długookresowym, mającym na celu podniesienie retencji w przeciągu siedmiu lat, jak to zakładamy obecnie, z 6,5%, które na ten moment jest realizowane w naszym kraju, do 15%, a w perspektywie długookresowej do 30% lub więcej. Oczywiście na tyle, na ile będą na to pozwalały możliwości inwestycyjne, a przede wszystkim sytuacja w zakresie niedoborów wody, jak i walki z powodzią.

Wszystkie te programy zostały określone i zabudżetowane w odpowiednich działaniach Wód Polskich. Jeżeli pan przewodniczący pozwoli, proszę o oddanie głosu pani dyrektor Szymalskiej, jak też panu prezesowi Wosiowi.

Przewodniczący poseł Jerzy Materna (PiS):

Bardzo proszę.

Dyrektor Departamentu Gospodarki Wodnej i Żeglugi Śródlądowej (w reorganizacji) Ministerstwa Infrastruktury Małgorzata Bogucka-Szymalska:

Dzień dobry państwu. Szanowny panie przewodniczący, szanowna Komisjo, jeżeli chodzi o działania długofalowe, plan przeciwdziałania skutkom suszy – jak powiedział pan minister – jest dokumentem planistycznym integrującym działania krótkookresowe, czyli „Program kształtowania zasobów wodnych", ale także „Program przeciwdziałania

niedoborowi wody”. W dokumencie tym mamy zawarte wszystkie działania, które mają posłużyć ochronie przed suszą. Dokument ten jest już opracowany. Aktualnie trwa procedura legislacyjna, która polega na przyjęciu dokumentu w drodze rozporządzenia. Oczywiście realizacja tego dokumentu będzie kontynuowana w najbliższych latach. Będzie on również podlegał przeglądowi w okresach sześcioletnich, tak jak jest to w przypadku innych dokumentów planistycznych w zakresie gospodarki wodnej.

Bardzo ważną inicjatywą w okresie długofalowym w zakresie przeciwdziałania skutkom suszy jest projekt ustawy o inwestycjach w zakresie przeciwdziałania skutkom suszy. Projekt ustawy uzyskał wpis do wykazu prac legislacyjnych. Jest już po uzgodnieniach międzyresortowych. Przed nami kolejny etap. Ustawa ta przede wszystkim ma umożliwić, przyspieszyć realizację inwestycji mających na celu przeciwdziałanie skutkom suszy, a także wprowadzić przepisy, które mają zachęcić do zwiększenia retencji w miejscu, gdzie powstaje opad. Są to główne działania długofalowe.

Jeżeli chodzi o „Program kształtowania zasobów wodnych”, jest to program, który na pewno będzie realizowany w przeciągu najbliższych trzech lat. Jego realizacja rozpoczęła się już w tym roku. Przede wszystkim zakłada on odbudowę lub remont ponad 600 różnych urządzeń, małych urządzeń wodnych, takich jak jazy czy zastawki. Spowoduje to, że na ponad 40 tys. ha gruntów w skali kraju będzie zwiększona retencja. Koszt wdrożenia tego programu w ciągu trzech lat to około 150 000 tys. zł.

Jeżeli chodzi o inne działania, które są realizowane przez Wody Polskie, przede wszystkim są to działania wynikające z „Programu realizacji zadań związanych z utrzymaniem wód oraz pozostałego mienia Skarbu Państwa związanego z gospodarką wodną”. Tutaj co roku są podejmowane działania. W tym roku na te działania zaplanowano kwotę ponad 300 000 tys. zł, za którą zostaną zrealizowane zadania utrzymaniowe w zakresie ponad 4 tys. urządzeń.

Jeżeli chodzi o działania doraźne, które były realizowane w tym roku przez Wody Polskie w momencie, kiedy sytuacja hydrologiczno-meteorologiczna wskazywała na to, że susza na wiosnę będzie bardzo dużym problemem, Wody Polskie przystąpiły do działań bezpośrednich między innymi po to, żeby zatrzymać wodę w rowach melioracyjnych przez podpiętrzanie, zamykanie zastawek.

Oprócz działań związanych z suszą oczywiście realizowane są działania związane z ochroną przeciwpowodziową. Ochrona przeciwpowodziowa w Polsce jest prowadzona zgodnie z dyrektywą powodziową, która obowiązuje od 2007 r. Zostały opracowane takie dokumenty, jak wstępna ocena ryzyka powodziowego, mapy ryzyka powodziowego i mapy zagrożenia powodziowego oraz plan zarządzania ryzykiem powodziowym. Plan zarządzania ryzykiem powodziowym obowiązuje od 2016 r. W tym momencie jesteśmy, a właściwie Wody Polskie, które opracowują ten dokument i jego aktualizację, są właśnie na etapie procesu aktualizacji planów zarządzania ryzykiem powodziowym. W tym roku zakończył się proces aktualizacji map ryzyka i zagrożenia powodziowego. Mapy te zostały udostępnione na stronach internetowych i w Biuletynie Informacji Publicznej ministerstwa. Są także przekazywane do odpowiednich organów określonych w ustawie – Prawo wodne.

W tym momencie, tak jak powiedziałam, toczą się prace nad aktualizacją planów zarządzania ryzykiem powodziowym. Na przełomie tego i przyszłego roku odbędą się półroczne społeczne konsultacje tego dokumentu. Społeczeństwo będzie miało możliwość zgłaszania różnych uwag i spostrzeżeń, jeżeli chodzi o ten dokument. Plan zarządzania ryzykiem powodziowym będzie przyjęty w drodze rozporządzenia ministra pod koniec 2021 r.

Są to podstawowe zadania, jeżeli chodzi o ochronę przed suszą i ochronę przeciwpowodziową. Z działaniami tymi oczywiście związane są liczne inwestycje. Poproszę zatem pana prezesa o uzupełnienie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jerzy Materna (PiS):

Bardzo proszę, panie prezesie.

Zastępca prezesa Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie do spraw ochrony przed powodzią i suszą Krzysztof Woś:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo, Wody Polskie od samego początku swojego istnienia próbują gospodarować zasobami wodnymi w sposób kompleksowy, szczególną uwagę zwracając właśnie na problemy powodzi i suszy, które mocno się przenikają. Rzeczywiście w ostatnich czasach obserwujemy zjawiska zmiany klimatu. Z jednej strony mamy bardzo gwałtowne zjawiska pogodowe, które powodują ulewne opady, a z drugiej strony mamy proces trwającej, pogłębiającej się suszy. Wydawałoby się, że opady w istotny sposób powinny minimalizować skutki suszy, jednak wbrew pozorom są w Polsce takie obszary, na których – mimo że drugą połowę tego roku możemy uznać za w miarę mokrą – problem ten nie został rozwiązany. Właściwie problem cały czas się pogłębia.

Jeżeli chodzi o działania, zarówno pan minister, jak i pani dyrektor powiedzieli, że są to dokumenty strategiczne, nad którymi dzisiaj pracujemy. Wskazują one kierunki dalszego działania, jeżeli chodzi o gospodarowanie wodami. Tutaj rzeczywiście bardzo ważnym dokumentem jest plan przeciwdziałania skutkom suszy – jest to pierwszy tego typu dokument, który powstaje w Polsce – z sześcioletnią perspektywą, aczkolwiek zawarte tam rozwiązania, zarówno techniczne, jak i nietechniczne, sięgają zdecydowanie bardziej do przodu, jeżeli chodzi o rozwiązania kierunkowe.

Oczywiście bardzo ważny dokument strategiczny to plan zarzadzania ryzykiem powodziowym, który dzisiaj, tak jak powiedziała pani dyrektor, jest już na ostatnim etapie. Podsumowuje on nasze działania, począwszy od oceny ryzyka powodziowego, od aktualizacji map zagrożenia i ryzyka powodziowego w cyklu sześcioletnim. Co się zmieniło? Zmieniło się to, że praktycznie liczba rzek, która została zaktualizowana, zdecydowanie się zwiększyła. W związku z tym dzisiaj mamy bardziej pełne informacje na temat potencjalnych, ewentualnych zagrożeń obszarów, jeżeli chodzi o powódź.

Jeżeli natomiast chodzi o działania inwestycyjne, tutaj też działamy w skali makro i w skali mikro, począwszy od dużych zbiorników retencyjnych, które w istotny sposób wpływają na bilans wodny w Polsce. Należy powiedzieć o tym, że cały czas pracujemy nad sfinalizowaniem budowy bardzo ważnych zbiorników retencyjnych, szczególnie zbiornika Wielowieś Klasztorna na obszarze województwa wielkopolskiego, które podobnie jak województwo łódzkie czy kujawsko-pomorskie zmaga się z problemami suszy. Jest to także zbiornik Kąty Myscowa w województwie podkarpackim. Generalnie zbiorniki retencyjne z racji swojej wielofunkcyjności można wykorzystywać zarówno do zwalczania skutków powodzi, jak również w zakresie pogłębiającego się procesu suszy. Są one przystosowane do tego, żeby łagodzić fale powodziowe, kiedy wody jest za dużo. Wtedy, kiedy wody zaczyna nam brakować, zaczynamy zasilanie w wodę z tychże zbiorników.

Jeżeli chodzi o działania przeciwpowodziowe, powiem tak. Państwo, pan minister, pani dyrektor, wspomnieli o tym, że realizujemy te inwestycje, które znajdują się w programie planowanych inwestycji, a więc wiążą się ze statutową działalnością Wód Polskich, jak również realizujemy prace utrzymaniowe, co oznacza, że dbamy o tę infrastrukturę, która dzisiaj już jest w gospodarce wodnej. Próbujemy utrzymać ją w odpowiednim stanie technicznym.

Jeżeli chodzi o duże działania przeciwpowodziowe, trzeba powiedzieć, że realizujemy bardzo ważne programy, zarówno „Projekt ochrony przeciwpowodziowej dorzecza Odry", który kończy się w tym roku i który właśnie podsumowujemy, jak też „Projekt ochrony przeciwpowodziowej w dorzeczu Odry i Wisły", który trwa i który będzie trwał do roku 2023. Są to programy współfinansowane ze środków Banku Światowego, Banku Rozwoju Rady Europy, Komisji Europejskiej czy Unii Europejskiej i budżetu państwa. Mają one bardzo istotny wpływ na ochronę przeciwpowodziową mieszkańców naszego kraju. Dzięki tym inwestycjom w obszarach górnych odcinków zarówno Odry, jak i Wisły chronimy około 15 000 tys. mieszkańców.

Koronnym przykładem zrealizowanego działania inwestycyjnego w zakresie ochrony przeciwpowodziowej jest zbiornik przeciwpowodziowy Racibórz Dolny, który w czerwcu tego roku został oddany do eksploatacji. Jego funkcjonalność została osiągnięta na samym początku tego roku. Mieliśmy okazję wykorzystać zdolności retencyjne tego zbiornika

w momencie, kiedy spotkaliśmy się z nawalnymi deszczami w październiku. W październiku była rzeczywiście wyjątkowa sytuacja, która raczej u nas się nie zdarzała, ale – tak jak powiedziałem – musimy się liczyć z nadzwyczajnymi sytuacjami hydrologicznymi. W październiku zbiornik zadziałał po raz pierwszy, i to zadziałał tak skutecznie, że zminimalizował falę powodziową w ten sposób, że fala powodziowa, która spływała do rzeki Odry z ziemi kłodzkiej, fale kulminacyjne po prostu się nie spotkały. Mieliśmy możliwość odpowiedniego sterowania przepływem fal. Dzięki temu wezbranie udało się przeprowadzić w taki sposób, żeby było jak najmniej wyrządzonych szkód.

Poza zbiornikiem retencyjnym w Raciborzu oczywiście realizowane jest całe mnóstwo innych zadań inwestycyjnych właśnie w ramach programu ochrony przeciwpowodziowej Odry i Wisły. O programach tych mówię dlatego, że są one dosyć ważne z punktu widzenia zwiększenia ochrony bezpieczeństwa przeciwpowodziowego, ale także dlatego, że ich skala jest dosyć imponująca. Powiem tyle, że wartość pierwszego programu, czyli ochrony przeciwpowodziowej Odry, wynosi około 900 000 tys. euro. Natomiast wartość drugiego programu, który jest realizowany w tej chwili i będzie realizowany do 2023 r., wynosi ponad 1 200 000 tys. euro. Tak jak powiedziałem, jest on współfinansowany z różnych źródeł, przede wszystkim ze środków zewnętrznych.

W zakresie drugiego programu, który jest realizowany, zacznę od ziemi kłodzkiej, która została tu już dzisiaj wspomniana. Ziemia kłodzka jest na terytorium Polski tym szczególnym obszarem, który jest dotykany przez szkody powodziowe, przez powodzie. W tej chwili realizujemy, budujemy tam cztery suche zbiorniki retencyjne. Są to: Boboszów, Szalejów, Krosnowice i Roztoki. Jednocześnie też modernizujemy główne rzeki ziemi kłodzkiej, przede wszystkim Nysę Kłodzką. Głównie wzmacniamy brzegi, skupiamy się na tych miejscach, przez które przepływają rzeki, a które są najbardziej zurbanizowane, żeby ewentualnie spowodować, by odpływ był w miarę bezpieczny.

Poza ziemią kłodzką, proszę państwa, jest to oczywiście całe mnóstwo zadań, jakie realizujemy wzdłuż całej Odry, począwszy od Krosna Odrzańskiego. Są to wały. Przebudowywane są mosty. Ktoś mógłby powiedzieć, że Wody Polskie przebudowują mosty, ale poza zagrożeniami powodzi opadowych mamy do czynienia, walczymy także z powodziami zatorowymi. Okazuje się, że mamy akurat taki klimat, w którym dotykają nas tego typu zagrożenia. Jedynym skutecznym narzędziem do walki z powodzią zatorową jest lodołamacz. Generalnie chodzi o to, żeby lodołamacze miały jak najlepsze warunki pracy i funkcjonowania na obszarach operacyjnych. Obszarów operacyjnych w Polsce jest kilka. Są to właśnie dolne odcinki zarówno Odry, jak i Wisły. Tam rzeki przyjmują charakter rzek nizinnych. W związku z tym są tam tendencje do wpływów cofek odmorskich, ale także do spowalniania przepływu wody. Tam w pierwszej kolejności płynący lód prądowy zaczyna się sklejać. Zwłaszcza w tych miejscach, gdzie zabudowa jest bardzo zniszczona, gdzie warunki przepływu zaczynają być zaburzone, w pierwszej kolejności powstają zatory. Podejmując pewne działania modernizacyjne, ujednolicając warunki przepływu, z jednej strony likwidujemy miejsca zatorogenne, z drugiej strony stwarzamy odpowiednie warunki do pracy lodołamaczy. Po to, żeby stworzyć właściwe warunki pracy lodołamaczy, przebudowujemy kilka najniższych mostów na obszarach operacyjnych dla lodołamaczy. Jest to bardzo ważny most kolejowy na rzece Regalicy w Szczecinie, są to niskie mosty kolejowy i drogowy w Kostrzynie, w Krośnie Odrzańskim. Są to tego typu działania.

Poza większymi zadaniami inwestycyjnymi realizowanymi przez Wody Polskie oczywiście jest ochrona przeciwpowodziowa Krakowa. Tutaj także jest kilka bardzo ważnych inwestycji związanych z budową, odbudową, remontem wałów przeciwpowodziowych. Jest to także ochrona przeciwpowodziowa Tarnowa, Sandomierza. Proszę państwa, mógłbym tutaj naprawdę wymieniać bardzo długo. Tylko w tym roku Wody Polskie realizują zadania inwestycyjne na kwotę 1 660 000 tys. zł.

Oczywiście jestem do państwa dyspozycji. Gdyby były jakieś pytania szczegółowe, bardzo chętnie na nie odpowiem. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jerzy Materna (PiS):

Dziękuję, panie prezesie. Teraz powinna nastąpić dyskusja, ale z uwagi na to, że za dwie minuty zaczyna się sprawdzenie kworum na sali sejmowej, głosowanie proceduralne, ogłaszam przerwę.

Poseł Arkadiusz Marchewka (KO):

Do której?

Przewodniczący poseł Jerzy Materna (PiS):

Aż zakończą się głosowania w Sejmie.

Poseł Arkadiusz Marchewka (KO):

Pięć minut po zakończeniu głosowań?

Przewodniczący poseł Jerzy Materna (PiS):

Dokładnie.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Jerzy Materna (PiS):

W związku z tym, że obrady Sejmu rozpoczną się o godz. 11.00, wznawiam posiedzenie Komisji.

Rozpoczynamy dyskusję. Kto chciałby zabrać głos? Proszę pana europosła Joachima Brudzińskiego.

Poseł do Parlamentu Europejskiego Joachim Brudziński:

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, przede wszystkim bardzo dziękuję za możliwość uczestnictwa. Ponieważ jako europoseł reprezentuję Pomorze Zachodnie i ziemię lubuską, możliwość uczestnictwa w dzisiejszym posiedzeniu Komisji jest dla mnie niezwykle cenna i merytoryczna. Z perspektywy Brukseli nie możemy zapominać o naszych małych ojczyznach, o tych terenach i o tych mieszkańcach, których w Brukseli mamy zaszczyt reprezentować.

Na początek, jeżeli pan przewodniczący pozwoli, przede wszystkim chciałbym przekazać wyrazy uznania, gratulacje dla pana ministra Marka Gróbarczyka, który decyzją pana ministra Andrzeja Adamczyka został powołany na stanowisko sekretarza stanu w Ministerstwie Infrastruktury. Wszyscy, jak sądzę, bardzo wysoko oceniamy kompetencje, zaangażowanie, pracę pana ministra w charakterze ministra konstytucyjnego, kiedy stał na czele niestety zlikwidowanego Ministerstwa Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej, ale zakres obowiązków, które dzisiaj skupia w swoich rękach jako sekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury, w dużej mierze powiela to, czym kierował jako minister konstytucyjny. Panu ministrowi i jego współpracownikom życzę dalszych sukcesów. Przed państwem ciężka praca.

A przechodząc do pytania, jako reprezentant Pomorza Zachodniego i województwa lubuskiego chciałbym dopytać pana prezesa przedsiębiorstwa państwowego Wody Polskie. Kiedy w swoim merytorycznym i bardzo obszernym wystąpieniu wspominał pan o konieczności budowy zbiorników retencyjnych, kiedy wspominał pan o terenach szczególnie dotkniętych suszą, wymienił pan województwo wielkopolskie i województwo łódzkie. Myślę, że będę miał tutaj wsparcie w osobie pana przewodniczącego Jerzego Materny, że rolnicy lubuscy i rolnicy zachodniopomorscy również odczuwają skutki suszy w takim samym stopniu, a w wypadku województwa lubuskiego nawet w większym niż rolnicy z województwa wielkopolskiego czy województwa łódzkiego. Chciałbym zapytać, jakie działania Wody Polskie podejmują na terenie naszych województw, naszych w rozumieniu mojego i pana przewodniczącego Jerzego Materny, czyli województwa lubuskiego i województwa zachodniopomorskiego, jeżeli chodzi o kwestie retencji.

Chciałbym także dopytać, chociaż z perspektywy tematu, który omawiamy w tej chwili, sprawa wydaje się może nieco mniej istotna, ale województwo zachodniopomorskie dysponuje niesamowicie unikatowym w skali Polski, ale też Europy zasobem, jakim są jeziora. Jest to Pojezierze Myśliborskie, Pojezierze Drawskie. Niestety, na skutek zmian klimatu, pogody, jesteśmy świadkami dramatycznie zmniejszającego się zasobów wód jezior. Jakie są działania w odniesieniu do tego?

W informacji, którą otrzymałem, bardzo cieszą wszystkie działania przeciwpowodziowe, inwestycje, jakie będą podejmowane, a więc modernizacje na Odrze granicznej i środkowej, ochrona przeciwpowodziowa miasta Gryfina, takich wsi jak Rudnica i Piasek, bagrowanie, czyli przekop pomiędzy Kluczem a Ustowem. Wydaje się jednak, że jest to dalece niewystarczające. Co prawda troszeczkę wykracza to poza zakres dzisiejszego tematu, ale chciałbym dopytać, co z inwestycjami na Odrze. Z perspektywy unijnej można powiedzieć, że kiedy widzimy to wszystko, co się dzieje w takich państwach jak Belgia czy nieodległym od Szczecina Berlinie, ringi wodne, drogi wodne, tam to wszystko się opłaca, tam można, a w Polsce oczywiście jest z tym problem, bo albo ptaszki, albo żabki, przy całym szacunku i sympatii dla ochrony przyrody. Za naszych poprzedników widzieliśmy, jak były blokowane inwestycje. Cieszy, że prace ruszają, ale chciałbym dopytać, na jakim jesteśmy etapie. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Jerzy Materna (PiS):

Bardzo dziękuję, panie europośle, były ministrze. Korzystając z tego momentu, także chciałbym pogratulować, gdyż zapomniałem. Szkoda, ubolewam, że pan minister dalej nie jest ministrem, tylko sekretarzem stanu. Szkoda, że ministerstwo zostało zlikwidowane. Uważam, że przez następne lata odgrywałoby wielką rolę. Inwestycje, jakie miały być w ministerstwie, wynosiły ponad 120 000 000 tys. zł w ciągu dziesięciu lat. Mówimy o portach. Inwestycje w porty miały wynosić ponad 20 000 000 tys. zł, w rzeki ponad 70 000 000 tys. zł, w retencję około 15 000 000 tys. zł. Szkoda, że to wszystko tak… Też ubolewam, ale mam nadzieję, że kiedyś powrócimy do tego tematu i ministerstwo będzie funkcjonować oddzielnie.

Bardzo proszę panią europoseł Jadwigę Wiśniewską.

Poseł do Parlamentu Europejskiego Jadwiga Wiśniewska:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo, przede wszystkim chciałabym zacząć od tego, że w Parlamencie Europejskim pracuję w komisji środowiska. Muszę tutaj wspomnieć zaangażowanie pana ministra Gróbarczyka, który w poprzedniej kadencji pełnił rolę bardzo aktywnego posła. Kwestie środowiskowe, w tym kwestie suszy, nawadniania, retencji, były przedmiotem jego zainteresowania.

Dlatego też na wstępie chciałabym, panie ministrze, wyrazić uznanie za to, że Polska znalazła się wśród dziesięciu państw europejskich, które stworzyły i przyjęły plan przeciwdziałania skutkom suszy. Jest to milowy krok naprzód, jeżeli chodzi o zwalczanie tego problemu. Plan ten wskazuje najistotniejsze kierunki działań, które mogą zatrzymać kryzys wodny w Polsce. Oczywiście program przeciwdziałania skutkom suszy to najważniejszy element projektowanego i realizowanego przez pana i pana zespół projektu „Stop suszy!”, który, co ważne, zmienił postrzeganie społeczne problemu suszy w Polsce. Okazuje się, że tak ważna kwestia nie była powszechnie znana. Jest to rzeczywiście zadziwiające. Państwo w tej kwestii zrobiliście dużo, bo prawdą jest, że Polska należy do państw o najuboższych zasobach wodnych w całej Unii Europejskiej. Na jednego mieszkańca przypada średnio 1500 m^3 wody na rok, a w trakcie suszy zaledwie 1000 m^3. W innych państwach współczynnik ten wynosi 4500 m^3 rocznie.

Warto tutaj podkreślić, że plan ten jest o tyle ważny, że mając świadomość, że jedna trzecia terytorium Polski jest zagrożona występowaniem suszy rolniczej, musimy mieć też świadomość pilności podjęcia konkretnych działań. Działania te można podejmować tylko wtedy, kiedy będziemy przygotowani do tego merytorycznie. Za wkład merytoryczny, który przygotował pan minister wraz ze swoim zespołem, serdecznie dziękuję. Problem suszy wreszcie w Polsce jest podejmowany. Dlatego uważam, że konieczne jest wdrożenie działań technicznych i nietechnicznych, których celem będzie retencjonowanie wód opadowych zarówno w skali mikro, jak i makro, jak również prowadzenie edukacji racjonalnego gospodarowania wodą, która niestety nie jest jeszcze tak powszechna, jak powinna być. Chodzi tutaj o racjonalne gospodarowanie wodą zarówno na poziomie indywidualnym, jak i samorządowym, oczywiście włączając w to rolnictwo i wszystkie pozostałe gałęzie gospodarki.

Unia Europejska przygotowuje programy, z których oczywiście korzystamy. Rekordowa liczba prawie 25 tys. wniosków na dofinansowanie przydomowych instalacji retencyjnych, które wpłynęły w ramach rządowego programu „Moja woda”, pokazuje,

że jeżeli chodzi o problem zwalczania suszy, korzystamy ze środków unijnych, ale rząd również w swoim budżecie potrafi skutecznie wygospodarować środki, żeby walczyć z tym problemem. Dzięki inwestycjom w gospodarstwach domowych zostanie zatrzymane ponad 1200 tys. m^3 wody opadowej rocznie. Pokazuje to, że działanie to da wielkie efekty na wielką skalę. Oczywiście musimy mieć również świadomość tego, że pozwoli to odciążyć kanalizację i systemy dużej retencji, co zmniejszy ryzyko podtopień w wyniku ulewnych deszczy, a także przyczyni się do walki ze skutkami suszy. Za program małej retencji serdecznie dziękuję, dlatego że cieszy się on bardzo dużą popularnością wśród naszych obywateli.

Myślę, że informacja o tym, że Polska jest jednym z najbardziej ubogich w wodę krajów w Unii Europejskiej, powinna być informacją tak powszechną, żeby każdy mieszkaniec naszego kraju, korzystając z wody czy to w gospodarstwie domowym, czy to w przemyśle, miał informację o tym, jak bardzo jest ona cenna. To, że nasze zasoby są porównywalne z zasobami Egiptu, jest ze wszech miar wymowne. Istotny strumień środków unijnych w programie operacyjnym „Infrastruktura i środowisko" został skierowany na inwestycje dotyczące gospodarowania wodami opadowymi na terenach miejskich, systemy zbierania wody, retencjonowanie wody opadowej, budowę i modernizację kanalizacji deszczowej. Za to wszystko należą się naprawdę duże wyrazy uznania. W krótkim czasie potrafiliście państwo stworzyć systemowe rozwiązania, jak też zbudować świadomość społeczną obywateli w tym temacie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jerzy Materna (PiS):

Dziękuję. Wiem, że zdalnie głos chciała zabrać także pani poseł Daria Gosek-Popiołek. Proszę bardzo.

Poseł Daria Gosek-Popiołek (Lewica):

Dzień dobry. Dziękuję za możliwość zabrania głosu. Na początku także chciałabym przyłączyć się do ubolewań. Również żałuję, że rzeki znajdują się w Ministerstwie Infrastruktury. Powinny być w Ministerstwie Klimatu i Środowiska, powinniśmy na nie patrzeć nie jako na drogi wodne, jak to robi pan Gróbarczyk, tylko na jako kurczący się zasób wodny, gdyż wiemy, że mamy z tym duży problem. Również z dużym zaniepokojeniem przyjęłam tę zmianę, na szczęście, jak widać, pan minister się uchował. Podejrzewam, że bardzo się z tego powodu cieszy.

Wracając do sprawy, bardzo dziękuję za przesłanie dokumentu dzisiaj rano, ale nic nowego się z niego nie dowiedzieliśmy. Nie rozumiem więc, dlaczego tak długo powstawał i dlaczego dostaliśmy go na ostatnią chwilę.

Przypomnę, chociaż wszyscy z państwa to wiedzą, jakie są działania, które przyczyniają się do łagodzenia skutków suszy. Jest to tworzenie i odtworzenie naturalnej retencji, renaturyzacja rzek i ich dolin, odtwarzanie starorzeczy, restytucja mokradeł, zwiększanie potencjału retencji na różnych terenach. Tutaj się zgadzamy, myślę, że mamy pewnego rodzaju konsensus. Dlatego chciałabym zapytać, jak do tych działań ma się to, co właśnie dzieje się na rzekach karpackich, w dorzeczu Raby, gdzie usuwany jest żwir z koryt Krzyworzeki, Tarnawki na terenach Natura 2000, gdzie prowadzone są prace regulacyjne na Stradomce, na Uszwicy, w potoku sanockim. Dlaczego Wody Polskie przerwały dialog, który toczyły z organizacjami zajmującymi się ekologią i ochroną cennych terenów?

Dlaczego nie są państwo konsekwentni? Po prostu nie jestem w stanie tego zrozumieć. Z jednej strony piszecie i mówicie absolutnie słuszne rzeczy o retencji, ale z drugiej strony, gdy się temu przyjrzymy, prowadzą państwo na tym terenie roboty regulacyjne bez zbadania ich wpływu na środowisko, bez zastanowienia się, w jaki sposób przełożą się one potem na kwestie związane z zatrzymywaniem wody w krajobrazie. Absolutnie nie jestem w stanie zrozumieć, co się tutaj w ogóle dzieje, dlaczego państwo działają tak a nie inaczej.

Druga rzecz. Jest plan, w którym znajdują się inwestycje, które mają przeciwdziałać suszy. Znajduje się w uzgodnieniach międzyresortowych. Jak rozumiem, mówimy o uzgodnieniach w Komitecie Centralnym, ponieważ plan jest planem z lat 70. Większość inwestycji pochodzi z lat 70. Nie są one absolutnie związane z suszą, ale z tworzeniem

dróg wodnych, które są jakąś idée fixe pana ministra. Przykład to chociażby kwestia stopnia wodnego Niepołomice, który jest sensowny jedynie wtedy, kiedy przyjmiemy budowę Kanału Krakowskiego. A czym ma być Kanał Krakowski? Drogą wodną, drogą służącą do przewożenia barek. Pytam się, z czym chcecie państwo przewozić barki?

Kolejna rzecz. W momencie, w którym będą państwo robić inwestycje polegające na regulacji rzek, naprawdę szybciej pozbędą się państwo wody i tak naprawdę żaden z założonych przez was celów nie będzie osiągnięty. Jest to po prostu niemożliwe.

Z drugiej strony chciałabym, jeżeli chodzi o… Zakończę, dlatego że rozmowa z państwem czasami naprawdę nie ma sensu. Dorzecze Raby, bardzo proszę o odpowiedź na piśmie, dlaczego nie został zbadany wpływ na środowisko ani to, jaki wpływ podejmowane działania będą miały na kwestie wodne w tamtym regionie.

I ostatnia rzecz. Wydaje mi się, że w każdej sytuacji jest możliwość cofnięcia się i spojrzenia na sytuację. W roku 2020, roku 2021, roku 2025 stosowanie metod, które wywodzą się z lat 70., jest absolutnie niewłaściwe. Wobec tego bardzo mocno apeluję do państwa. To nie jest tak, że ekolodzy, naukowcy podnoszą argumenty na złość. Nie. Są to argumenty, które pozwolą nam wszystkim lepiej dbać o kurczące się zasoby wodne. W związku z tym jeszcze raz apeluję o pewnego rodzaju zastanowienie się nad tym, jak państwo działają. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jerzy Materna (PiS):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę pana europosła Karola Karskiego.

Poseł do Parlamentu Europejskiego Karol Karski:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, po pierwsze, chciałbym przyłączyć się do gratulacji dla pana ministra Gróbarczyka, że nadal zajmuje się tą sferą aktywności państwa, chociaż chcę także wyrazić ubolewanie z tego powodu, że przestało istnieć ministerstwo, którym kierował. Z pewnością nie wzmacnia to rangi spraw, którymi tutaj wszyscy się zajmujemy. Przynajmniej dobrze, że w Sejmie pozostała Komisja, która zajmuje się tą problematyką. Wyodrębnienie tych spraw w tym aspekcie jest dosyć istotne.

Oczywiście są to bardzo ważne kwestie. Nie będę tutaj powtarzał po swoich przedmówcach. Chciałbym natomiast podkreślić, że budowa, rozbudowa krajowego systemu retencyjnego powinna być w miarę równomierna na terenie całego kraju. Chciałbym podziękować panu ministrowi Gróbarczykowi za dotychczasowe zaangażowanie w tym zakresie na interesującym mnie zwłaszcza obszarze województw warmińsko-mazurskiego i podlaskiego. Chciałbym podziękować za decyzje dotyczące budowy zbiornika w Dobrym Mieście. W związku z tym chciałbym polecić rozwój takich działań w północno-wschodniej Polsce życzliwej pamięci pana ministra. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jerzy Materna (PiS):

Dziękuję. Czy jeszcze któryś z posłów chciałby zabrać głos? Widziałem pana posła Wieczorka. Czy pan też chciałby zabrać głos?

Poseł Dariusz Wieczorek (Lewica):

Nie, nie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jerzy Materna (PiS):

Proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MI Marek Gróbarczyk:

Dziękuję bardzo. Dziękuję bardzo za słowa kierowane nie tylko do mnie, ale co całego resortu. Mam nadzieję, że realizacja zadań, których podjęliśmy się pięć lat temu, na pewno będzie kontynuowana. Oczywiście każdy ma inne podejście, jeżeli chodzi o państwa parlamentarzystów, do realizacji przez rząd zadań związanych z gospodarką wodną. Jednak wydaje się nam, że zakres prac, które muszą zostać zrealizowane, zdecydowanie powinien przekraczać to, co do tej pory było realizowane po naszych poprzednikach. Między innymi był pomysł realizacji zbiorników suchych, który w naszej sytuacji braku wody jest całkowitym nieporozumieniem. Musi zostać zmieniony. Podnoszenie retencjonowania wody stanowi dla nas zasadnicze zadanie.

Z drugiej strony oczywiście zgadzam się z panią poseł Gosek, że musimy realizować kwestie związane z przywracaniem, renaturalizacją rzek. Program ten jest przez nas szeroko realizowany. Kilka programów już się zakończyło, kilka trwa. W naszym programie rozwoju retencji proces renaturalizacji również jest ujęty. Tutaj odwołuję się jednak przede wszystkim do racjonalności. Jeżeli retencję w Polsce chcielibyśmy budować czy odbudowywać wyłącznie na zasadzie renaturalizacji, to musielibyśmy zlikwidować takie dzielnice, jak chociażby Wilanów, który znajduje się na terenach podmokłych, które zostały osuszone, w wyniku czego straciliśmy możliwości renaturalizacji rzek. Również to proszę wziąć pod uwagę, jakie skutki negatywne dla społeczeństwa mogłyby mieć podobne frywolne decyzje. Z drugiej strony, jeżeli chcemy podnieść, a musimy podnieść retencję do 15%, chciałbym przypomnieć, że renaturalizacja podnosi jedynie w kilku procentach, chyba że, jak mówię, wrócimy z powrotem do zalewania całych osiedli ludzkich czy do sytuacji, jakie mieliśmy na Dolnym Śląsku bądź Opolszczyźnie w 1997 r., kiedy wszystko było zalane. W związku z tym musi być racjonalność podejścia, a przede wszystkim odpowiedzialność co do bezpieczeństwa, co do rozwoju gospodarczego, a z drugiej strony utrzymywanie balansu właśnie pomiędzy wszelkimi sprawami związanymi z ekologią, z realizacją budów w oparciu o najwyższe standardy środowiskowe z poszanowaniem również wszelkich wymogów ekologicznych. Realizacja zadań w ten sposób jest dla nas priorytetem. W tym kierunku, jak już wcześniej deklarowaliśmy, chcemy podążać. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jerzy Materna (PiS):

Dziękuję, panie ministrze. Czy pan prezes Woś chciałby jeszcze coś dodać? Mamy połącznie z panem prezesem? Panie prezesie, prosimy. Nie słychać.

Zastępca prezesa Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie do spraw ochrony przed powodzią i suszą Krzysztof Woś:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, panie ministrze, nie słychać mnie?

Przewodniczący poseł Jerzy Materna (PiS):

Słychać pana.

Zastępca prezesa Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie do spraw ochrony przed powodzią i suszą Krzysztof Woś:

Teraz mnie słychać?

Przewodniczący poseł Jerzy Materna (PiS):

Tak.

Zastępca prezesa Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie do spraw ochrony przed powodzią i suszą Krzysztof Woś:

Dziękuję bardzo. Spróbuję się odnieść.

Przewodniczący poseł Jerzy Materna (PiS):

Bardzo proszę, panie prezesie.

Zastępca prezesa Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie do spraw ochrony przed powodzią i suszą Krzysztof Woś:

Mam małe problemy techniczne, przepraszam bardzo. Proszę państwa, powiem tak. Jeżeli chodzi o odniesienie się do wypowiedzi pana europosła Karskiego, chciałbym odnieść się do województw warmińsko-mazurskiego i podlaskiego. Już mówię. W województwie warmińsko-mazurskim w tej chwili realizujemy 13 zadań inwestycyjnych o wartości 493 000 tys. zł. W tym roku na zadania te przeznaczamy ponad 77 000 tys. zł. Jeżeli natomiast chodzi o województwo podlaskie, realizujemy 12 zadań inwestycyjnych o łącznej wartości 37 000 tys. zł. Wody Polskie podpisały list intencyjny z Dobrym Miastem na realizację zbiornika retencyjnego.

Oczywiście każdy region w Polsce jest pod naszą szczególną uwagą i troską. Zwłaszcza tam, gdzie społeczności lokalne wychodzą z inicjatywą współpracy z Wodami Polskimi, taką współpracę oczywiście podejmujemy.

Jeżeli chodzi o głos pani poseł Gosek-Popiołek, chciałbym, proszę państwa, powiedzieć w ten sposób. Podejmując jakiekolwiek działanie inwestycyjne, jak powiedział pan minister Marek Gróbarczyk, pod każdym względem, zarówno w zakresie rozwiązań technicznych, jak również w zakresie oddziaływania środowiskowego, kierujemy się najwyższymi standardami. Żadne zadanie inwestycyjne nie może być zrealizowane, jeżeli nie ma pozytywnej oceny środowiskowej. Szukamy takich rozwiązań, które w jak najmniejszym stopniu będą w szkodliwy sposób oddziaływały na środowisko, aczkolwiek zdajemy sobie sprawę również z tego, że generalnie działania inwestycyjne oddziałują, tylko że zawsze szukamy takich rozwiązań, które w sposób najbardziej minimalny mogą powodować szkodliwe oddziaływanie na środowisko naturalne.

Wybierając odpowiednie rozwiązania, jeżeli chodzi o utrzymanie zabudowy technicznej, staramy się oczywiście uwzględnić problemy związane zarówno z powodzią, jak i z suszą. Akurat region województwa małopolskiego jest mniej narażony na skutki oddziaływania suszy, a bardziej na ewentualne podtopienia wynikające z tego, że mamy do czynienia z wezbraniami. Tutaj podejmowane są odpowiednie czynności, zabiegi związane albo z odbudową zniszczeń po przejściu wysokich wód, albo też z rozwiązaniem sytuacji, która umożliwiłaby ewentualne przejście wysokich wód. Oczywiście tam, gdzie możemy, stosujemy takie rozwiązania, które służą jednocześnie temu, żeby kiedy wody brakuje, zatrzymywać ją poprzez stosowanie odpowiednich zastawek, jazów, ale mając także na względzie fakt, że czasami wody jest za dużo i musimy mieć takie rozwiązania, które będą minimalizowały ewentualne skutki podtopień, udrażniały przepływ wysokiej wody.

Powiem tak. Zwłaszcza w województwie małopolskim, o którym mówiła pani poseł, z jednej strony bierzemy pod uwagę rozwiązania, które przeciwdziałają skutkom suszy, ale przede wszystkim także zapobiegają powodziom. Infrastruktura gospodarki wodnej ma właśnie taką specyfikę, że powinna być tak zaprogramowana i tak wykonana, żeby w każdej zaistniałej sytuacji zagrożenia hydrologicznego w optymalny sposób mogła zapewniać jak najlepsze funkcjonowanie.

Jeżeli chodzi o głos pana europosła Brudzińskiego, to w województwie zachodniopomorskim w tej chwili jest realizowanych 28 inwestycji. Mówię o inwestycjach wynikających z programu planowanych inwestycji o łącznej wartości prawie 1 500 000 tys. zł. Mówię o województwie zachodniopomorskim. W tym roku zadania inwestycyjne są szacowane. Są one wieloletnie. W tym roku wydamy na nie ponad 64 000 tys. zł. Jeżeli chodzi o województwo lubuskie, w tej chwili wykonywanych jest 17 zadań inwestycyjnych o wartości 605 000 tys. zł. W tym roku na ich realizację wydamy 23 700 tys. zł.

Jeżeli chodzi o kwestie, które były poruszane przez pana europosła, powiem tak. Biorąc pod uwagę program retencji korytowej oraz województwo zachodniopomorskie, powiem szczerze, że właśnie województwo zachodniopomorskie, a właściwie program, który został przygotowany przez Zarząd Zlewni w Gryficach, stał się niejako zaczątkiem generalnie całego programu retencji korytowej. Na bazie pewnych doświadczeń Zarządu Zlewni w Gryficach powstał program, który objął całą Polskę. Miał on za zadanie wytypowanie w poszczególnych zarządach zlewni takich cieków, na których poprzez odpowiednie zmodernizowanie urządzeń wodnych można by było jak najszybciej osiągnąć pewne efekty retencyjne, zwłaszcza obejmujące obszary produkcji rolnej, a więc te obszary, którymi rolnicy są najbardziej zainteresowani. Oczywiście zadania zarówno utrzymaniowe, jak i inwestycyjne w ramach programu retencji korytowej w województwie zachodniopomorskim są realizowane.

Nawiązując do kolejnej części wypowiedzi pana europosła, chciałbym powiedzieć, że jeżeli chodzi o Odrzańską Drogę Wodną, jest to koronny przykład współdziałania, jakie jest podejmowane, by w jak najszybszy sposób poprawić możliwości korzystania z naszych zasobów wodnych w optymalny sposób, czyli z jednej strony przeciwdziałając powodzi, a z drugiej strony poprawiając warunki żeglugowe. Poprawiając pewne warunki funkcjonowania i pracy lodołamaczy, gdyż – jak powiedziałem – lodołamacz jest niezbędny na obszarach ujściowych, jeżeli chodzi o ochronę przeciwpowodziową, a zatem poprawiając odpowiednio warunki pracy lodołamaczy, poprawiamy także parametry eksploatacyjne, jeżeli chodzi o drogę wodną. W tym momencie ujściowy odcinek,

zwłaszcza na obszarze Odry granicznej, jest koronnym tego przykładem. Oczywiście patrzymy na Odrzańską Drogę Wodną jako na całość.

Pani poseł Gosek-Popiołek mówiła o tym, że sięgamy do pewnych rozwiązań z lat 70. Być może. Świadczy to jednak o tym, że zaniedbania, jeżeli chodzi o infrastrukturę gospodarki wodnej, rzeczywiście sięgają aż tak daleko. Bardzo ważne programy w zakresie gospodarki wodnej były odkładane na półkę, nie były realizowane. Dzisiaj sięgamy do nich, zwłaszcza do tych, które z natury rzeczy mają charakter wielofunkcyjny, a więc mogą poprawiać stosunki wodne, czyli oddziaływać we właściwy sposób na zwiększanie retencji. Tak naprawdę każdy stopień wodny to także budowla, dzięki której możemy spowolnić wodę, jeżeli chodzi o odpływ, a więc zwiększać retencję. Zwiększając retencję, poprawiamy stosunki wodne w dolinie. Podwyższają się wody gruntowe.

Widzimy, co się dzieje np. poniżej stopnia wodnego w Brzegu Dolnym, gdzie na skutek tego, że nie został wybudowany kolejny stopień wodny, dno rzeki, a wraz z dnem lustro wody obniżyło się o kilka metrów, powodując ogromne spustoszenie, jeżeli chodzi o ekosystem, który znajdował się w obrębie tego oddziaływania. Budując stopień wodny w Malczycach, jak też w tej chwili planując realizację kolejnych stopni Lubiąż i Ścinawa, przede wszystkim mamy na myśli wydłużenie Odrzańskiej Drogi Wodnej, a jednocześnie poprawę stosunków wodnych w ten sposób, żeby w miarę możliwości zniwelować erozję.

Jakie, proszę państwa, jest rozwiązanie techniczne, które spowodowałoby, że erozja, czyli kilkumetrowe obniżenie się dna koryta rzeki, zostałaby zniwelowana? W decyzji środowiskowej, jaka została wydana na budowę stopnia wodnego w Malczycach, zostaliśmy zobowiązani do karmienia rzeki. Po to, żeby zasypać dziurę poniżej stopnia wodnego, od 2023 r. powinniśmy zacząć karmić rzekę, sypiąc tam odpowiedni materiał, który spowodowałby, że dziura, która została tam wyżłobiona przez przepływającą wodę, zostałaby odpowiednio zasypana. W ten sposób stosunki wodne byłyby poprawione. Żeby można było to zrobić w sposób efektywny, żeby rumowisko, które będziemy usypywać, nie popłynęło dalej, trzeba by było budować tam albo betonowe progi, albo stopień wodny, który ustabilizuje dno koryta rzeki. Widzimy tutaj wielofunkcyjne działanie. Budujemy stopień wodny, który stabilizuje koryto rzeki. Jednocześnie poprawiają się stosunki wodne, dlatego że odpływ zostaje spowolniony. A zatem zwiększamy retencję, a jednocześnie poprawiamy warunki nawigacyjne dla Odrzańskiej Drogi Wodnej. Są to bardzo ściśle ze sobą powiązane współdziałania, których nie można rozgraniczać.

Przewodniczący poseł Jerzy Materna (PiS):

Panie prezesie, będę musiał przerwać.

Zastępca prezesa Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie do spraw ochrony przed powodzią i suszą Krzysztof Woś:

Na całość trzeba patrzeć w sposób kompleksowy.

Przewodniczący poseł Jerzy Materna (PiS):

Panie prezesie, będę musiał przerwać z uwagi na to, że jest posiedzenie Sejmu.

Zastępca prezesa Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie do spraw ochrony przed powodzią i suszą Krzysztof Woś:

Jeżeli chodzi o urządzenia, które są realizowane przez Wody Polskie, czy też te, które są planowane do budowy, oczywiście z jednej strony będą one służyły do tego, żeby poprawić stosunki wodne, poprawić ilość zasobów dyspozycyjnych w kraju. Mówimy o tym, że Polska dzisiaj retencjonuje tylko 4 000 000 tys. m^3 wody, co stanowi 6,5% całego zasobu, który przepływa przez nasze terytorium, a chcielibyśmy, żeby…

Przewodniczący poseł Jerzy Materna (PiS):

Panie prezesie, musimy przerwać, dlatego że będzie głosowanie. Posłowie muszą głosować.

Zastępca prezesa Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie do spraw ochrony przed powodzią i suszą Krzysztof Woś:

Zasoby wód w Polsce zwiększają się poprzez stosowanie małej retencji, poprzez stosowanie średniej retencji na stopniach wodnych czy poprzez stosowanie dużej retencji na zbiornikach. Jest to dla nas bardzo ważne. Robimy to, stosujemy rozwiązania opty-

malne dla każdego obszaru, dla każdego regionu Polski, żeby zwiększyć zasób dyspozycyjny, a jednocześnie stworzyć odpowiednie warunki funkcjonowania zarówno gospodarki narodowej, dziedzictwa narodowego, jak i środowiska naturalnego, oczywiście przede wszystkim dbając o bezpieczeństwo i zdrowie naszych mieszkańców. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jerzy Materna (PiS):
Dziękuję. Musimy teraz przerwać. Wznowimy obrady po zakończeniu głosowań. Wznowimy je pięć minut po zakończeniu głosowań.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Jerzy Materna (PiS):
Wznawiam posiedzenie Komisji. Z uwagi na to, że salę mamy do godz. 12.30, proszę o krótkie, zwięzłe przedstawienie informacji na drugi temat, czyli na temat aktualnego stanu oraz rozwoju retencji w Polsce. Proszę pana ministra o przedstawienie informacji. Dziękuję. Mamy połączenie z panem ministrem?

Dyrektor departamentu MI Małgorzata Bogucka-Szymalska:
Szanowny panie przewodniczący, prosimy o chwilę przerwy.

Przewodniczący poseł Jerzy Materna (PiS):
Dobrze. Widzimy już pana ministra. Czy pan nas słyszy?

Sekretarz stanu w MI Marek Gróbarczyk:
Kłaniam się, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Jerzy Materna (PiS):
Proszę o przedstawienie drugiego punktu.

Sekretarz stanu w MI Marek Gróbarczyk:
Drugi punkt jednoznacznie wiąże się z tym, o czym mówiłem na początku. W zakresie rozwoju retencji przypomnę tylko, że program rozwoju retencji – program zabezpieczenia niedoborów wody – jest realizowany poprzez specjalny program, który został przygotowany na tę okoliczność. Łączy on wszystkie obszary retencji, które mogą występować w Polsce. Dodatkowy element będzie stanowić cały obszar melioracji rolnej, który wobec zmiany właściwości urzędu, po zmianie ustawy o działach administracji rządowej, znajdzie się w gestii Ministerstwa Infrastruktury. W ten sposób będzie wzbogacony jeszcze o retencję rolną, meliorację rolną. Od początku do końca w 100% będzie się znajdował w zakresie kompetencji jednego ministerstwa. Na dzień dzisiejszy, jak już powiedziałem, na okres siedmiu lat przygotowaliśmy określoną liczbę zadań. Zakładamy, że maksymalny czas ich realizacji będzie trwał n+3, a więc siedem lat plus trzy lata, oczywiście w ramach budżetu unijnego. Jesteśmy przekonani, że w ten sposób podniesiemy retencjonowanie wody w Polsce do 15%. Przede wszystkim możemy już założyć, że znacząco ograniczymy wpływ suszy na obszary rolne, które do tej pory były pozbawione możliwości nawadniania. Przede wszystkim wprowadzimy trend irygacyjny, który do tej pory w ogóle nie funkcjonował w naszym kraju. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jerzy Materna (PiS):
Czy jeszcze ktoś z ministerstwa albo z Wód Polskich chciałby zabrać głos?

Zastępca prezesa Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie do spraw ochrony przed powodzią i suszą Krzysztof Woś:
Panie ministrze, szanowny panie przewodniczący, bardzo chętnie.

Przewodniczący poseł Jerzy Materna (PiS):
Bardzo proszę.

Zastępca prezesa Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie do spraw ochrony przed powodzią i suszą Krzysztof Woś:
Proszę państwa, poza realizacją działań technicznych i nietechnicznych związanych z podejmowaniem działań zwiększających zasoby wodne podejmujemy także spotkania z mieszkań-

cami, a więc spotkania na szczeblu lokalnym, z gminami, powiatami, ze spółkami wodnymi, z przedstawicielami marszałków, wojewodów, jak też jednostek Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi i Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa, właśnie po to, żeby identyfikować potrzeby związane z odpowiednią eksploatacją urządzeń, które już są wybudowane na ciekach mających istotny wpływ na zapewnienie odpowiedniego gromadzenia wody, wtedy gdy woda jest najbardziej potrzebna mieszkańcom, którzy bezpośrednio odczuwają wpływ ewentualnego braku wody. Takich spotkań na poziomie zarządów zlewni, nadzorów wodnych odbyło się już 820. Na podstawie 820 spotkań zostało zawartych 37 porozumień. Przedmiotem tych porozumień jest współfinansowanie różnego rodzaju przedsięwzięć właśnie zwiększających retencję korytową, zwiększających możliwość powstrzymywania odpływu, zwłaszcza wtedy, kiedy jest to najbardziej istotne, chociażby z punktu widzenia produkcji rolnej. Mamy zamiar kontynuować i rozszerzać program retencji korytowej na kolejne lata. Tutaj także prowadzimy rozmowy z Ministerstwem Rolnictwa i Rozwoju Wsi w związku z możliwością wykorzystania środków z „Programu rozwoju obszarów wiejskich", tak aby program ten można było kontynuować do 2025 r., umożliwiając zwiększenie nie tylko jego zakresu, lecz także efektów, jakie chcemy osiągnąć praktycznie. Gdyby udało się to wdrożyć, jesteśmy w stanie podwoić efekty retencyjne. Dzisiaj mówimy, że program ukierunkowany głównie na potrzeby produkcji rolnej, rolników ma nam dać około 34 000 tys. m^3 wody. Gdyby udało się nam rozszerzyć ten program, a wszystko wskazuje na to, że tak będzie, będziemy mogli zatrzymać dla rolników ilość wody w wysokości ponad 60 000 tys. m^3. Jest to tylko taka uwaga z mojej strony. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jerzy Materna (PiS):

Dziękuję bardzo, panie prezesie. Przechodzimy do dyskusji. Czy któryś z posłów, europosłów chciałby zabrać głos? Ktoś z osób uczestniczących zdalnie? Bardzo proszę, pani Izabela Kloc.

Poseł do Parlamentu Europejskiego Izabela Kloc:

Przede wszystkim chciałabym dopytać o kwestie finansowe. Bardzo się cieszę z tego, że rząd podejmuje działania związane z retencją wód. Sama jeszcze jako poseł zajmowałam się sprawami zbiornika Racibórz, terenów raciborskich. Pamiętam, że jeszcze w 2015 r. gościłam pana ministra, kiedy to oglądaliśmy ten teren. Wiele udało się zrobić od tamtego czasu. Dzisiaj wiele mówimy o przyszłości do 2027 r. Dlatego mam pytanie o finansowanie. Czy w związku z sytuacją kryzysową, COVID-ową, istnieje zagrożenie w tym zakresie? Przewidziana jest kwota 10 000 000 tys. zł czy 12 000 000 tys. zł. Czy istnieje zagrożenie, jeżeli chodzi o finansowanie programu retencji wód?

Przewodniczący poseł Jerzy Materna (PiS):

Dziękuję. Czy są jeszcze jakieś pytania? Czy zdalnie ktoś chciałby zabrać głos? Nie ma. Wobec tego proszę pana ministra o odpowiedź.

Sekretarz stanu w MI Marek Gróbarczyk:

Dziękuję bardzo. Serdecznie pozdrawiam panią poseł Izabelę Kloc. Owocem naszego spotkania wtedy było wpisanie zbiornika w Kotlarni w okolicach Kuźni Raciborskiej do naszego programu rozwoju retencji. Faktycznie jest to tak dobre usytuowanie i prosta inwestycja, że jesteśmy przekonani, że w okresie siedmiu lat na pewno zostanie zrealizowana. Jest to niezwykle ważna inwestycja dla regionu.

Nie przewidujemy większych problemów finansowych. Perspektywa budżetowa Unii Europejskiej wydaje się zwiększona. Przede wszystkim będzie szła w stronę większych inwestycji i w ten sposób odbudowywania gospodarki, która ucierpiała i cierpi w czasie pandemii. W związku z tym oczekujemy, że program raczej ulegnie zwiększeniu, niż miałyby się pojawić problemy finansowe. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jerzy Materna (PiS):

Dziękuję panu ministrowi. Czy są jeszcze jakieś pytania? Nie ma. Zamykam dyskusję.

Informuję, że na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny.

Zamykam posiedzenie. Dziękuję.

Poseł do Parlamentu Europejskiego Joachim Brudziński:

Dziękujemy, panie przewodniczący, za niezwykle ciekawą i merytoryczną dyskusję.